

# AMBASADOREK

## WYDANIE SPECJALNE

### Uroczystość nadania imienia Ambasadora Praw Człowieka Zespołu Szkół Nr14 w Gorzowie Wlkp.



26 listopada 2015 r. o godzinie 10.00 rozpoczęła się w naszej szkole ważna uroczystość - przyjęcie do grona Ambasadorów Praw Człowieka **ks. Prałata Kanonika Witolda Andrzejewskiego**. Impuls ze strony uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły dla tej inicjatywy pojawił się już w lutym 2015 r., kiedy to podczas trwających uroczystości pogrzebowych wspominaliśmy Księdza, mówiąc o jego dokonaniach i kontaktach ze szkołą.

Przybywających na uroczystość witał Mariusz Felner - uczeń klasy hotelarskiej, który w stroju bellboy'a kierował gości do szatni obsługiwanej przez Basię Okupniak i Oliwię Basiak - uczennice tej samej klasy.

Po przybyciu gospodarzy - p.Teresy Byczkowskiej i p.Jarosława Chmiela oraz zaproszonych gości rozpoczęła się uroczystość. Prowadzili ją p.Magdalena Pieczyńska i ks.Marek Ogrodowiak.



Wprowadzono Sztandar Szkoły. Ten symbol szkolnej tożsamości jest z nami od 2009 r. i uświetnia wszystkie ważne, nie tylko szkolne uroczystości. Chorążymi sztandaru szkoły są uczniowie: Kornelia Młynarek, Michał Ograbek i Daniel Skrzypczak.

Po przywitaniu przybyłych gości, krótką opowieścią o ks. Prałacie w klimat uroczystości wprowadził nas ks. Marek Ogrodowiak. Następnie tablice biograficzne odślonili przedstawiciele samorządu uczniowskiego: Klaudia Zabłocka, Kaja Wieczorek, Kamil Maślanka, Krystian Chałupniczak oraz Dominika Kupczyk i Mateusz Drąsejko. Na tablicach znalazły się m.in. zdjęcia z pobytu ks. Witolda Andrzejewskiego w naszej szkole.







Uczennice klasy drugiej gimnazjum Adriana Artemczyk i Natalia Drzewiecka zaprezentowały życiorys ks. Witolda Andrzejewskiego.

Liczą się nie tylko dokonania, stanowiska czy odznaczenia, ale również życie codzienne. Tu niezastąpione są wspomnienia. To właśnie przywołanie wspomnień o ks. Witoldzie Andrzejewskim przez naszych gości nadało kolorytu sylwetce naszego nowego Ambasadora.

Zanim jednak wypowiedzieli się goście, sam ks. Witold Andrzejewski w filmie "Droga wyborów i wolności" zabrał głos opowiadając o swoim dzieciństwie i szkolnych latach. Uparty i śmiało wygłaszający swoje poglądy uczeń oraz kochający i otaczający szacunkiem rodziców syn - takie wrażenie mogli odnieść uczestnicy spotkania po wysłuchaniu wspomnień ks. Witolda.



Jako pierwsza z zaproszonych gości swoimi wspomnieniami podzieliła się Pani Anna Milewska - Naczelnik Wydziału Społecznej Komunikacji Komendy Wojewódzkiej Policji. Ks. Witold Andrzejewski był Kapelanem Lubuskiej Policji i jak to stwierdziła Pani Naczelnik - przy tak licznych swoich obowiązkach - dla policjantów miał zawsze czas. Był z nimi w czasie świąt i uroczystości, na ślubach i przy chrzcinach ich dzieci, a także w chwilach smutnych - kiedy ginęli na służbie. Jego pokój na terenie komendy był wówczas tak samo często odwiedzany jak pokój psychologa. Niejednokrotnie przewodniczył pielgrzymkom policjantów lubuskich na Jasną Górę, a jego osoba otwierała miejsca niedostępne dla innych pielgrzymów.

Na początku swojej kariery zawodowej ks. Witold Andrzejewski został aktorem i mimo pójścia za głosem powołania nadal był związany z tym środowiskiem. P. Tadeusz Dobrosielski (aktor Teatru im. J. Osterwy) wspomniął, że zapytał obecnego podczas próby generalnej jednego z przedstawień ks. Andrzejewskiego o opinię na temat jego gry aktorskiej, usłyszał jedynie dwa słowa - "Było dobrze".







Od spotkania z Wielkim WIT-em rozpoczął swoje wspomnienia ks. kanonik Andrzej Kołodziejczyk. WIT – był skrótem od imienia Witold, ale uczestnicy pielgrzymki, gdzie ks. Andrzejewski pełnił funkcje porządkowe - interpretowali go, jako Wyższą Instancję Terroru. Chyba jednak na wyrost, bo w bezpośrednich relacjach srogi WIT okazywał się pełnym ciepła i zrozumienia księdzem. Choć w wielu kwestiach się nie zgadzali, toczyli spory – to jak podkreślał ks. kanonik - byli sobie bardzo bliscy. Będąc wikariuszem u ks. Witolda, ks. Andrzej prowadził duszpasterstwo młodzieżowe. Często spotkania odbywały się do późnych godzin w jego pokoju nad salonem ks. Witolda. Gdy przez dzień, czy dwa nie było słycać hałasów na górze, a żyrandol nie wirował, to ks. Prałat zaniepokojony pytał: „Gdzie ta młodzież? Wygoniłeś Ich?” Największym wyróżnieniem dla ks. Andrzeja były słowa, gdy został nazwany przez ks. Andrzejewskiego – Przyjacielem...



Ks. Mariusz Łuszczek towarzyszył i wspierał ks. Prałata w ostatnich miesiącach choroby. Odwiedzając chorego w szpitalu, spełniał Jego różne – czasami dziwne życzenia. Kiedyś ks. Witold zażyczył sobie, by Go zawieść do lasu na grzyby. Jednak sam nie wysiadł z samochodu i czytając książkę kontemlował przyrodę, a współtowarzyszom wyprawy kazał szukać grzybów... Co jakiś czas jednak domagał się zmiany terenu grzybobrania ;). Miał ogromne poczucie humoru, z przymrużeniem oka spoglądał na toczony w Jego salonie, berdyszami i szablami, walki młodych wikariuszy.



Ks. Witolda z rozrzewnieniem wspominał ks. Krzysztof Hojzer – były wikary w Parafii NMP



i Pani Elżbieta Kuczyńska – współpracownica ks. Andrzejewskiego z czasów jego pracy w Radiu Gorzów.





Ks. Prałat Witold Andrzejewski pochodził z Kowieńszczyzny, i z wielkim zaangażowaniem uczestniczył w spotkaniach i uroczystościach Kresowiaków. Jak wspominała Pani Wilhelmina Rother - prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, brał również udział w wycieczkach w swoje rodzinne strony. Wielkie rozczarowanie spotkało Go w Kownie, gdzie nie mógł wejść do kościoła, w którym został ochrzczony.

Uczestnicząca w spotkaniu Pani Maria Zapolska – koleżanka z lat młodości, przypomniała nam ks. Witolda jako młodego, niezwykle przystojnego, szarmanckiego mężczyznę, aktora, a później – księdza.

Wspominając ks. Andrzejewskiego nie mogło zabraknąć chwil ważnych dla naszej szkoły, w których uczestniczył. Szczególnym wydarzeniem było poświęcenie sztandaru - to wtedy, podczas Mszy Świętej, pełen wzruszenia, usłyszał z ust Pani Dyrektor Teresy Byczkowskiej, że jest prawdziwym Ambasadorem Praw Człowieka i jak stwierdził, udało Jej się wzruszyć do łez starego kapłana.



Zwieńczeniem uroczystości było odczytanie Aktu nominowania ks. Prałata Witolda Andrzejewskiego na Ambadora Praw Człowieka i odsłonięcie przez harcerzy: Dawida Mularskiego i Wiktorię Długosz pamiątkowego baneru w korytarzu szkoły. Ci sami uczniowie pojechali również na cmentarz, aby zapalić znicz i złożyć kwiaty na grobie naszego nowego Patrona.

Nadanie imienia uświetniły występy zespołu wokalnego oraz chóru gimnazjalnego. W ich wykonaniu usłyszeliśmy piosenki „Róża czerwona” i „Ukochana moja ziemia”. Uroczystość zakończyliśmy tradycyjnie odśpiewaniem Pieśni Szkoły „Pięknie żyć”.







Organizację uroczystości przygotował zespół nauczycieli. Program artystyczny uroczystości opracowały Pani Dorota Trześniowska i Pani Magdalena Pieczyńska oraz Wiesława Erwardt. Ścieżkę filmową i dźwiękową - Pan Jarosław Chmiel - Wicedyrektor Szkoły. Pamiątki, tablicę pamiątkową i życiorys przyszłego patrona opracował ks. Marek Ogrodowiak. Pani Adriana Kolczyńska zadbała o wystrój sal podczas uroczystości, wykonała Księgę Ambasadorów, tablice biograficzne i wystawę zgromadzonych pamiątek. Podziękowania należy złożyć również na ręce Pani Agnieszki Soleckiej-Jaworskiej i Pani Małgorzaty Kosińskiej, które wraz z uczniami Szkoły Przesposabiającej do Pracy uporządkowały tablice informacyjne na korytarzach szkolnych. Poczęstunek oraz nakrycie stołu wraz z uczniami szkoły zawodowej przygotowała Pani Wioletta Bukowska. Nagłośnienie przygotował Pan Janusz Stankiewicz, a miejsca dla widzów Pani Sylwia Sobolewska. Wsparcia techniczno-porządkowego udzielili: Pan Łukasz Rzyškowski, Pani Teresa Polasik, Pani Kinga Hołub oraz Pani Alicja Lis. Uroczystość nie miałaby jednak takiej oprawy artystycznej gdyby nie zaangażowanie uczniów, szczególnie z klas gimnazjum i szkoły zawodowej oraz pozostałych nauczycieli i wychowawców. Dziękujemy!